№. 281. Kraków 7. Grudnia — Wtorek. Rok 1852.

**Wychodzi w Krakowie**
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

**Cena:**
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

**Przedpłata**
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

# CZAS

**Przyjmują się**
Ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

**Za opłatą**
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

**Listy**
*niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 6 grudnia.

*Gazeta Wiedeńska* podała przed tygodniem nominacyę hr. Mercandina na Prezydenta krajowego do Krakowa, która wnosić każe blizkie zmiany dotychczasowych urządzeń politycznych kraju naszego, a przeto zapowiada korzystne dla miasta i kraju widoki; dla miasta pod względem materyalnym jako siedziby naczelnych władz obszerniejszego administracyjnego okręgu, dla obojga razem pod względem ustalenia się stósunków i wyjścia z kilkoletniéj tymczasowości urządzeń, która nie mogła wypaść na korzyść pomyślności ogólnéj. Z tego zapatrując się stanowiska, nominacya nowego Szefa ma dla nas ważność większą, niżby ją prosta zmiana osób za sobą pociągała.

Żegnając opuszczającego miasto nasze dotychczasowego Szefa Komisyi Gubernialnéj, który po długoletniéj służbie na stan spoczynku przeniesiony zostaje, pewni jesteśmy, że po kilku a ciężkich wspólnie przebytych latach, liczne stósunki jakie go z miastem naszém łączyły, stanowić będą wzajemny węzeł życzliwych wspomnień.

---

*Gazeta Augsburgska* następujące wyrazy dodaje do wzmianki o nominacyi hr. Mercandina:

„Hrabia jest osobą odznaczającą się pod wszelkim względem: jego czynność, obszerne wiadomości i ludzkość zjednały mu wielką we wszystkich klasach ludności, (pragskiéj) wziętość, gorliwości jego winna jest między innemi Praga sprowadzenie tańszego paliwa w tym roku. Hrabia Mercandin był dawniéj Starostą obwodowym w Ołomuńcu i dopiero w końcu r. 1849 przy zaprowadzeniu obecnéj organizacyi, mianowany został prezydentem okręgowego rządu pragskiego.“

---

Czterdziesta lista składek na zakład naukowy gospodarski, po dzień 30 wrześ. b. r. zebranych.

A) *Na szkołę bezzwrotnie.*

I. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnowski.

a) Z kolekty p. Juliana Zgórskiego c. k. komissarza obwodowego. PP. Bonawentura Rydel z Woli Szczucińskiéj 7 złr. 30 kr.; Roman Broniewski z Przybysza i Daniel Bloch dzierżawca Zgóska, po 5 złr.; F. Wojciechowski w Dombrowicy i F. Górski madat. w Wiewiórce, po 2 złr.; C. Kampf przełożony gminy starozakonnéj w Szczucinie, i A. Błaszczykiewicz w Radomyślu, po 1 złr.; razem złr. 23 kr. 30.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Jasielski.

b) Z kolekty JX. Krynickiego dziekana Bieckiego obr. gr. kat. JXża Parochowie: S. Krynicki w Małastowie, kolektor, 30 kr.; M. Kopyściański w Hanczowy, F. Królewski, w Uściu-ruskiem, S. Wisłocki w Męcinie, A. Kopyściański i M. Chrobaczyński, po 20 kr.; J. Konstantynowicz w Dolinach 16 kr.; F. Przysłopski, A. Gładyszowski, A. Obuszkiewicz, A. Ferenciewicz, po 15 kr.; G. Wojtowicz 16 kr.; razem od duchowieństwa dekanatu Bieckiego obr. gr. k. złr. 3 kr. 46.

III. Przez Magistrat miasta Lwowa.

c) Gremium adwokatów: PP. Felix Barczewski 6 złr.; Jan Czajkowski, Floryan Ziemiałkowski, Kornel Hofman, Leon Wszelaczyński, po 5 złr.; Gembarzewski i Kolischer, po 3 złr.; Rodakowski 5 złr.; L. Grünberg, J. Jabłonowski, J. Zezulka, J. Madurowicz, Dr. M. Madejski, A. Rybicki, i Maurycy Kabath, po 2 złr.; J. Wilczyński, W. Zbyszewski, D. L. Koźmiński, M. Madejski, Żerdziński, L. Płotnicki, A. Błotnicki, i NN. po 1 złr.; NN. 4 złr.; razem 64 złr., d) gremium księgarzy i drukarzy: PP. Jan Milikowski 5 złr.; H. W. Kallenbach, i F. Piller i spółka, po 2 złr.; P. Piller, W. Stockmann i Karol Wild, po 1 złr.; J. Jeleń 30 kr.; P. Ballaban 20 kr.; razem 12 złr.; 50 kr.; e) PP. J. A. Rosenstein 5 złr.; Dr. Kolischer i Izaak Leon Kolischer, po 3 złr.; I. Lewkowicz 2 złr.; J. Gottlieb, B. Hescheles i B. Piepes, po 1 złr.; razem 16 złr.; f) Cech krawców lwowskich chrześciańskich 2 złr. 30 kr.

IV. Przez c. k. urząd obwodowy Brzeżański.

f) Z kolekty p. Ignacego Jankowskiego z Bożykowa: PP. I. Jankowski, kolektor, 5 złr.; W. Lityński, M. Michalewski, M. Metnicki, w Bożykowie, po 1 złr.; E. Hermann 40 kr., J. Trojanowski, F. Natali, M. Greszczuk, W. Wizimirski, M. Goch, P. Buczkowski i Jakób Seredyński, po 30 kr.; Icyk Werfel 20 kr.; razem 13 złr. 30 kr. g) Z kolekty p. Jana Tyszkowskiego właściciela Kalna: PP. I. Wierzbicki budowniczy, Antoni Tyszkowski, Paulin Sahajdakowski, i Mikołaj Strutyński, po 5 złr.; S. Nathanson, T. Łuczejko, i A. Nawrocki po 2 złr.; J. Galewicz gorzelnik i I. Pielecki, po 1 złr.; razem 28 złr. h) Z kolekty p. Przemysława Winogrodzkiego dzierżawcy Siemikowiec: PP. Andrzéj Tworkowski z Uwsia i Franciszek Korczyński ekonom na folwarku Sosnowskim, po 5 złr.; razem 10 złr. i) Z kolekty p. Ludwika Głogowskiego dziedzica Psar: PP. Ludwik Głogowski kolektor, 10 złr.; A. Drabissak kontr. ekon. 1 złr.; M. Piepiego i I. Czerkawski ekon. w Dolinianach, po 30 kr.; L. Szypiawski leśniczy, D. Sadowski ogrodnik, K. Markiewicz pisarz ekonomiczny i Karol Krajewski pisarz tokowy, po 15 kr.; razem 13 złr.

V. Przez c. k. urząd obwodowy Stryjski.

k) Z kolekty p. Jana Salomona Friedberga c. k. ferwaltera w Bolechowie: PP. kapitan d'Albertas 1 złr.; J. Strzelbicki justycyaryusz 30 kr.; J. S. Friedberg, kolektor, kapitan S(nieczytelnie), A. Jackowski c. k. hutniczy, E. Wein kontrolor, A. Krisch, Mazurkiewicz dozorca, NN., i Ferdynand N(nieczytelnie) po 20 kr.; Eliasz Dąbrowski rentmajster 15 kr.; Prokopski dozorca 14 kr.; Zaufal, Schaller, i NN. (nieczytelnie) po 10 kr.; razem 5 złr. 9 kr.

VI. Przez c. k. urząd obwodowy Samborski.

l) PP. Sylwery Sozański z Kornałowic 5 złr.; i Józef Majewski z Maxymowic 1 złr.; Dominia: Rychcice 7 złr. 12 kr.; Wróblowice 6 złr. 33 kr.; i Horozana 4 złr. 30 kr.; razem 24 złr. 15 kr.

VII. Przez c. k. urząd obwodowy Bocheński.

m) Z kolekty c. k. urzędu podatkowego Szczurowy: P. A. Cwiżowicz justycyaryusz 1 złr.

VIII. Przez c. k. urząd obwodowy Rzeszowski.

n) PP. Kalixt baron Horoch dziedzic Wrzaw 25 złr.; JX. Ignacy Zieliński pleban z Lubeni i NN(nieczytelnie) po 2 złr.; Eliasz Fux 1 złr.; razem 30 złr.

IX. Przez c. k. urząd obwodowy Złoczowski.

o) P. Władysław Kunaszowski właściciel Kutyszcz 2 złr.

X. Przez komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

p) PP. Bogusław Horodyński z Zbydniowa, obw. Rzeszowskiego, 10 złr.; i Maxym Bogdanowicz z Przemiwołek obw. Żółkiewskiego 5 złr.; razem 15 złr.

Razem na szkołę 264 złr. 30 kr.

B. *Na gospodarstwo wzorowe.*

I. Przez c. k. Urząd obwodowy Tarnowski.

a) Z kolekty p. Juliana Zgórskiego c. k. komisarza obwodowego. PP. R. Broniewski z Przybysza 25 złr.; A. Bogusz z Lubasza, A. Marynowski z Maniowa, W. Geppert z Ziempniawa, Strzałkowski z Dalastowic i D. Bloch dzierżawca Zgórska po 5 złr. B. Rydel z Woli Szczucińskiéj 7 złr. 30 kr.; J. Baron Konopka dzierżawca Nagoszyna 3 złr.; E. Gołuchowski dzierżawca w Dombrowicy, M. Trzetrzewiński mandatar. w Szczucinie i C. Kampf przełożony gminy starozakonnéj tamże, po 1 złr.; razem 63 złr. 40 kr.

II. Przez Magistrat miasta Lwowa.

b) PP. J. Wilczyński, W. Zbyszewski, Dworski i L. Koźmiński po 1 złr.; razem 4 złr.

III. Przez c. k. Urząd obwodowy Brzeżański.

c) Z kolekty p. Ig. Jankowskiego z Bożykowa, pp. F. Poradowski 3 złr.; i W. Lityński 5 złr.; razem 8 złr. d) Z kolekty p. J. Tyszkowskiego z Kalna, pp. A. Tyszkowski i P. Sahajdakowski, po 5 złr.; razem 10 złr. e) Z kolekty p. Przem. Winogrodzkiego dzieżawcy Siemikowie: pp. Przem. Winogrodzki kolektor, 25 złr.; A. Tworkowski z Uwsia 5 złr.; i JX. A. Majbroda gr. kat. paroch w Sosnowie 2 złr.; razem 32 złr. f) Z kolekty p. St. Milewskiego dzierżawcy dóbr Putiatyniec: pp. St. Milewski kolektor 2 złr.; K. Bazoni, JXża Wieliczkowski paroch w Łuczyńcach razem z gromadą i M. Kuczyński paroch w Putiatyńcach, i gromada Babuchów, po 1 złr.; razem 6 złr.

IV. Przez c. k. Urząd obwodowy Samborski.

g) P. Józef Majewski z Maxymowic 1 złr.

V. Przez c. k. Urząd obwodowy Bocheński.

h) P. Oswald Lebowski z Woli 6 złr.

VI. Przez c. k. Urząd obwodowy Rzeszowski.

i) PP. Ksaw. Konopka z Zaleszan, A. Bilski z Motycza i Kalikst Baron Horoch z Wrzaw, po 25 złr. (bezzwrotnie), razem 75 złr.

VII. Przez c. k. Urząd obwodowy Złoczowski.

k) P. Tytus Kielanowski właściciel Stratyna. 50 złr.

VIII. Przez Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

l) Z kolekty p. S. Krawczykiewicza człon. komitetu i dyrektora kasy oszczędności: pp. J. hr. Rzyszczewski z Podwołoczysk obw. Tarnopols. (przez p. T. Neuhausa) 40 złr.; J: Legade, majster blacharski, A. Dworski, dr. praw, F. Trzemeski k. k. o., F. Szarawski adjunkt k. o., E. Strzelecki, buchalter k. o., S. Krawczykiewicz kolektor, po 1 złr.; Fr. Wnękiewicz, adjunkt buchalteryi k. o. i A. Szulakiewicz protoko. dyrekcyi k. o., po 30 kr.; J. Czaplicki kancelista dyr. k. o. 20 kr. i A. Prokopowicz akcesista k. o. 10 kr.; razem 47 złr. 30 kr. m) PP. B. Horodyński z Zbydniowa obw. Rzeszows. 50 złr., i M. Bogdanowicz z Przemiwołek obw. Żółkiews. 5 złr.; razem 55. Razem na gospodarstwo wzorowe 358 złr. 10 kr.

Summa czterdziestéj listy 622 złr. 40 kr. Dodawszy summę trzydziestu dziewięciu list poprzednich 22,413 złr. 51 kr. i obligacyę cząstkową na 500 złp. Jest ogółem 23,036 złr. 31 kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp. Z tego wypada na fundusz szkoły 6100 złr. 55 kr. i oblig. na 500 złp., a na fundusz gospodarstwa wzorowego 16.935 złr. 36 kr. Ogół funduszów jak wyżéj 23,036 złr. 31 kr. m. k. i obligacya na 500 złp.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
We Lwowie dnia 29 listopada 1852 r.

Prezes Towarz. *L. Sapieha.*
*Stanisław Przyłęcki*, Sekretarz.

---

## Korespondencya Czasu.

**Berlin** 4 grudnia.

† Posiedzenia sejmowe nie przedstawiają dotąd nic ciekawego. Po ukonstytuowaniu się, utworzeniu wydziałów, obraniu prezydentów, Izby przystąpiły do sprawdzania wyborów, które przeciągnie się do końca przyszłego tygodnia. Wybór ks. Lichnowskiego, który dziś miał przyjść na stół, ożywi nieco suchość i jednostajność obrad. Wątpię, czy będzie unieważnionym pomimo nielegalnego wpływu landrata na wyborców, sam bowiem akt wyboru nie przedstawia żadnéj nieregularności. Osoba jednak landrata Elsnera, którego imię w kraju dzienniki osławiły, nie wyjdzie zapewne na sucho. Izba druga nie obrała dotąd stałego prezydenta. Kandydatami są hr. Schwerin, znany prezydent przeszłéj Izby, popierany głównie przez oppozycyą, i były minister przedmarcowy p. Uhden, popierany przez połączone stronnictwa konserwatywne. Inne frakcye Izby, jeżeli swoich kandydatów postawią, to zapewne, jeżeli przyjdzie do ściślejszego głosowania, odstąpią od nich, przenosząc głosy swe na jednego lub drugiego z dwóch powyższych kandydatów. Pomiędzy tymi bardzo podobném jest do prawdy, że się szala na stronę kandydata konserwatystów p. Uhdena przeważy. Będzie to pierwsza próba sił połączonych frakcyj konserwatystów i oppozycyi. Rozdział pierwszych dopiero potem nastąpi, rozpadając się, jak to dawniéj napomknąłem, na stronnictwo ultrakonserwatywne, inaczéj zwane junkierskie czyli absolutystyczne, składające się w znacznéj części z członków przeszłéj Izby pierwszéj, przyznające się, jak mówi jego organ krzyżowy, do zasad profesora i posła Stahla, a stojące pod naczelnictwem Gerlacha, i na stronnictwo konserwatywno-umiarkowane, czyli ministeryalne (innego nazwiska dotąd niema), dzielące zasady biurokratyczno-konstytucyjne, gdy pierwsze do zasad stanowych się skłania, i stojące obecnie pod dyrekcyą profesora i posła Kellera oraz Noeldechena, obudwóch dawniejszych posłów z drugiéj Izby. Jeżeli żadna zmiana w stanowisku stronnictw tych nie nastąpi,

będę ich odtąd nazwiskami naczelników mianował. Wszystkie usiłowania utrzymania zgody pomiędzy członkami obu tych frakcyj spełzły na niczém, i być inaczéj nie mogło, bo odcień tych samych opinij mieści się, jak już wiadomo, w łonie samego ministerstwa. Z powyższemi dwiema frakcyami stoi w najbliższéj styczności niewielkie stronnictwo Bethmana-Hollwega, również konserwatywne, przywłaszczając sobie chętnie nazwę liberalnego, i opierające się, ile możności na legalności podstawy konstytucyjnéj, stronnictwo, jako sejmowe, jeszcze młode, dopiero z końca zeszłorocznéj legislatury, od czasu obrad nad kwestyą parostwa w pierwszéj Izbie, datujące. Naczelnik, znany profesor prawa przy uniwersytecie bońskim, teraz właściciel dóbr i zamku położonego nad Renem. O frakcyi katolickiéj, którą tu nazywają niesłusznie, ultramontańską, pod dyrekcyą posłów Osteratha i Reichenspergera, również znajomych z dawniejszéj Izby, mówiłem w jednéj z poprzedzających korespondencyj. Kończy szereg frakcyj w drugiéj Izbie stronnictwo opozycyjne, które nateraz figuruje pod nazwą dawniejszych i obecnych posłów Pathowa i Riedla, pierwszy dawny prezydent regencyi i radzca ministeryalny, drugi profesor ekonomii politycznéj przy tutejszym uniwersytecie i radca archiwalny. Stronnictwo to znacznie mniejszém jest w tym roku. Ma jednak w kole swém znacznych mowców i światłych prawników, Vinckego, Wentzla, że nie wspominam innych. Liczbowo stronnictwo oppozycyjne nie jest ministerstwu niebezpieczném, umysłowo najwyżéj w Izbie stać będzie. W połączeniu z innemi frakcyami, któreby się przeciwko frakcyi ministeryalnéj skoalizowały, oppozycya zawszeby kwestyą sporu zdecydowała. Stosunku liczbowego pojedynczych frakcyj trudno jeszcze oznaczyć. Najliczniejszą jednak jest frakcya ministeryalna. O kółku polskiem późniéj. Na teraz tylko tyle nadmieniam, że kółko jako jedność solidarnie związana utrzyma się, wyłącząwszy z łona swego jednego, dwóch, najwięcéj trzech posłów, którym albo przeszłość mieścić się w niem nie dozwala, albo obecne prywatne stosunki solidarności w reprezentowaniu interesu publicznego nie dopuszczają. Jakim sposobem obór takowych ludzi z jednéj, a przyjęcie mandatu z drugiéj strony jest możebném, to wyjaśnić się tylko da z psychologiczno-moralnego rozbioru opinij w kraju panujących, zawisłych od rozmaitych wewnętrznych i zewnętrznych wpływów, o czém może się późniéj sposobność zdarzy pomówić.

Co się tyczy Izby pierwszéj, o któréj obecnym składzie niedawno temu pisałem, tam w samym początku, jak to inaczéj być nie mogło, rzuconą była kwestya pryncypialna o legalności uchwał, które wymagają koniecznéj obecności pewnéj liczby członków, w dzisiejszym składzie nieoznaczonéj ani konstytucyą ani regulaminem. Musiano obrać osobną komisyą; któraby potrzebną zmianę w regulaminie przygotowała. Izba pozostanie w swym składzie 120 członków. Rząd z swéj strony żadnego posła nie zamianuje. Prezydentem wybrany został hr. Rittberg, który nim był już w zeszłym roku.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia spodziewany jest równoczesny przyjazd hr. Thuna, przyszłego posła austryackiego przy tutejszym dworze, i p. Bruck, pełnomocnika w przyszłych układach Austryi z Prusami w kwestyi handlowo-celnéj. Czynem więc stwierdza się, o czém oddawna donosiłem. Celem układów nie unia handlowo-celna, lecz traktat, pomiędzy Austryą i koalicyą z jednéj a Prusami i ich sprzymierzeńcami z drugiéj strony.

---

**Paryż** 1 grudnia.

‡ Nieczekając ostatecznego autentycznego rezultatu obliczenia głosów, jutro we czwartek rząd inauguruje cesarstwo. Dziś wieczorem Ciało prawodawcze obliczywszy głosy które nadeszły, uda się w pojazdach i przy pochodniach do St. Cloud. Jutro Napoleon IIIci wjedzie do Paryża konno jako cesarz, otoczony jenerałami, mając od Arc de Triomphe do Tulierów po prawéj stronie szpaler gwardyi narodowéj, a po lewéj szpaler wojska liniowego. Rząd zamykając giełdę, administracye, szkoły itd., wyprowadzi i tego dnia na bruk Paryża wiele ludności. W trzy dni późniéj, w sobotę, senat ogłosi senatusconsultum organizacyjne, dające cesarzowi 25 milionów listy cywilnéj, a następcy tronu półtora miliona. Napoleon IIIci stosując się do dawnego prawa publicznego Francyi, które dało mu pozór do skonfiskowania majątku orleańskiego, przeleje na rzecz dominium narodowego swój prywatny majątek. Majątek ten ogranicza się do własności Lamotte Beuvron, położonéj w Solonii. Rzeczona własność nie została jeszcze zapłacona, i pierwszy termin zapłaty przypada dopiéro na 1szy kwietnia. Tak więc skarb francuzki zapłaci sam podarowaną sobie własność.

Senatuskonsult organizacyjny, przeznaczając półtora miliona dla następcy tronu, nie wymieni jego imienia. Uczyni to późniéj sam cesarz. Następcą będzie książe Napoleon, syn księcia Hieronima. Książe Napoleon będzie nadto mianowany wice-królem Algieru. Rząd wice-królestwa będzie się składał z dwóch ministeryów: spraw wewnętrznych i spraw zewnętrznych. Już jeden dawny prefekt został mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Cesarz podniesie do godności marszałkowskiéj czterech jenerałów: de St. Arnaud, Magnan, de Castellane i de Mortemart. Jenerał brygady Daumas, prawa ręka jenerała de St. Arnaud, zostanie jenerałem dywizyi. Urzędników podrzędnych cesarz wynagrodzi nowym krzyżem, który będzie nosił nazwisko: *ordre de mérite*. Kompozytor Auber, autor *Nieméj* i malarz Ingres, zostaną senatorami. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret, dający amnestyą więźniom trzymanym za długi. Czy to piérwszy dekret w tym względzie, czy ostatni? każdy się tu tém zajmuje. Wszyscy pragną amnestyi, ale słusznie czy nie słusznie, mało kto wierzy aby była szeroka, a tém mniéj ogólna. Uroczystość inauguracyi cesarstwa odbędzie się po departamentach dnia 5 b. m. w niedzielę. Będzie to uroczystość wojskowo-cywilna. Uroczystość religijna odbędzie się późniéj tj. po koronacyi.

Widzicie z dzienników, że Francuzi przyzwyczajają się do cesarstwa, do uległości, a nawet do uniżenia. Salony paryskie śmieją się jeszcze półgębkiem, albo wykluczają rozmowy polityczne, ale życie zewnętrzne coraz bardziéj się przekształca. Francuzi sami wyznają, że się jeszcze więcéj przekształcą, i że przyjdą śpiesznie do normy cesarskiéj z roku 1810 i 1811, do téj normy, która sprawiła, że [w chęci złożenia najpierwszych powinszowań cesarzowi Napoleonowi Imu iż otrzymał syna (króla rzymskiego), Rada municypalna paryska siedziała przez trzy dni i nocy w Ratuszu, i przeznaczyła 12,000 fr. pensyi dożywotniéj paziowi cesarskiemu, który ją pierwszy o urodzeniu dziecka uwiadomił. Sprężystość dzisiejszego rządu francuskiego odbierze nową potęgę za pomocą postanowień p. de Maupas, że kantonowemi komisarzami policyi niemają być ludzie cywilni, jak dawniéj obeznani z prawem i legalnością, lecz dymisyonowani podoficerowie żandarmeryi. Postanowienie p. de Maupas zrobiło niejakie wrażenie w Paryżu, jeżeli dziś o wrażeniu mówić można. Paryż milczy dzisiaj i chroni się nawet od wrażeń, a zajmuje się robieniem majątków. Akcye banku Fouldów stały się żerem, o który ubiegają się wszyscy dygnitarze tak mali jak wielcy, tak napoleoniści, jak orleaniści i legitymiści, nawet hrabia Molé, któremu z nich 50 akcyj się dostało. Fouldowie realizują już dzisiaj na banku 16 milionów zysku. Pomimo różnych pogłosek, Rotszyld nie wypowiedział wojny bankowi Fouldów i nie założył innego, dla robienia mu konkurencyi. Prawda żeby i niemógł, bo rząd odmówiłby mu niezawodnie potrzebnego przywileju. Bank Fouldów ożywił przez parę tygodni rozmowy towarzyskie; dziś niema i téj rozrywki. Wszystko milczy, gra w karty albo tańczy. W sferze rządowéj słychać tylko o samych obiadach. Zaonegdaj był obiad u p. Baroche, który stanowczo niechce być hrabią de Meulan, a wczoraj u p. Billault.

Monotonią Paryża przerwała trochę wiadomość, że ministeryum angielskie zażądało od parlamentu funduszów na powołanie 5000 majtków. Ludzie obeznani ze sprawami europejskiemi, twierdzą, iż Anglia nie będzie czekała większego mnożenia się floty francuskiéj. Opozycyjne dzienniki angielskie skarżą się, że Francuzi zwiększają swą marynarkę. Żartują także z Napoleona IIIgo, nazywając go Lawem bez geniuszu. Natomiast dzienniki ministeryalne zapewniają o bliskości zerwania traktatu handlowego między Francyą a Anglią. Dosyć tu czytano artykuł *Gazety Augsburgskiéj*, który twierdzi, że mimo okazywanéj szczególnéj powolności dla cesarstwa i nadziei utrzymania pokoju, mocarstwa stałego lądu są zbrojne i gotowe. Jak nateraz, Francya rozpościera przeważnie swój wpływ w Belgii i Hiszpanii: w Belgii za pomocą prawa o druku, a w Hiszpanii za pomocą prawa o cudzoziemcach, tj. o emigrantach francuskich. P. Kisielew, ambasador rossyjski, wrócił do Paryża. Instrukcye jego mają być przyjaźne dla nowego cesarza.

Polacy bawiący w Paryżu, zebrali się licznie na nabożeństwo dnia 29 listopada. Wieczorem pewna ich liczba spożyła po koleżeńsku skromny obiad w klubie. Na obiedzie znajdował się pułkownik Władysław Zamojski, przybyły w tych dniach do Paryża.

## Przegląd Polityczny.

W sprawie celnéj nic uwagi godnego w tych dniach niezaszło, prócz coraz większego postępu w traktowaniu między dwoma mocarstwami.

Korespondent nasz berliński daje obraz Izb pruskich i wewnętrzny skład stronnictw parlamentarnych. Izby zajęte sprawozdaniem wyborów, przyczém w Izbie wyższéj nasuwa się zaraz pytanie prawnéj liczby członków. Komisya porządku dziennego zaopiniowała w tym względzie zgodnie z zapatrywaniem się gabinetu na tę okoliczność, tj., że obecna Izba wyższa w składzie swoim liczy 120 wybranych deputowanych pomijając w téj definicyi wzmiankę o deputowanych mianowanych.

Izba niższa w Kasselu zwołaną jest na 6 grudnia.

Pogłoski o zmianie osób w gabinecie müncheńskim stwierdziły się. Urzędownie ogłoszonemi zostały w dniu 1 grudnia nominacye, a mianowicie, iż hr. Reigersberg mianowany ministrem spraw wewnętrznych, a minister dotychczasowy tego departamentu p. Zwehl otrzymał ministeryum wyznań.

Zgromadzenie związkowe potwierdzić ma w tych dniach ugodę londyńską pod względem sprawy następstwa tronu w Danii i księstwach niemieckich z koroną duńską połączonych; formularze tego potwierdzenia przesłane już zostały do wszystkich rządów Rzeszy.

— Zdrowie króla szwedzkiego nie wiele się polepsza, ani też niebezpieczeństwo dotąd minęło.

— Dzisiaj dopiéro przynoszą nam dzienniki francuzkie wiadomość o *ogłoszeniu cesarstwa w dniu 2 grudnia*, która powinna była dojść nas nazajutrz telegrafem. Ale zdaje się, że wszystkie paryskie telegrafy zajęte były przez rząd na użytek departamentów, i żaden z zagranicznych dzienników telegraficznéj o tym ważnym wypadku depeszy nieodebrał.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że 1go grudnia wieczór, Ciało prawodawcze udało się do Saint Cloud, dla złożenia Ludwikowi Napoleonowi rezultatu powszechnego głosowania. Znana im jest również treść odpowiedzi księcia, którą jutro w całości podamy, wraz z szczegółowym opisem uroczystości 2go grudnia.

*Monitor* z dnia tego zawiera cały szereg urzędowych dokumentów aktu tego dotyczących, mianowicie mowę p. Billault, prezesa Ciała prawodawczego i p. Mesnard prezesa senatu w Saint Cloud, odpowiedź Ludwika Napoleona, ogłoszenie senatuskonsultu, dekret przepisujący formę publikacyi praw i wyroków, dekret o pieczęci państwa itd.

Nadto ogłasza *Monitor* dekret mianujący jenerałów de Saint Arnaud, Magnan i de Castellane marszałkami Francyi, daléj amnestyą dla wszystkich przestępstw drukowych, i dekret unieważniający wszystkie wydane dotąd dziennikom ostrzeżenia.

O godzinie 10éj zrana prefekt Sekwany, ogłosił cesarstwo na placu Ratuszowym, a o godzinie 1éj cesarz Napoleon IIIci odbył uroczysty wjazd do Tuilleries, wedle programatu, który pod Francyą podajemy.

Wedle sprawozdań *Indépendance*, przyjęcie cesarza przez ludność stolicy, dosyć było oziębłe. Przypisują to poczęści niezbyt przyjaźnéj pogodzie.

Cesarz zajął mieszkanie w Tuilleries, gdzie rezydować będzie przez całą zime.

— *Depesza telegraficzna* z Paryża 3go grudnia donosi: „Ciało prawodawcze zwołane zostało na dzisiaj, dla odebrania rządowéj komunikacyi. Minister sprawiedliwości Abatucci i jen. Carrelet, mianowani senatorami.

*Le Pays* wychodzi od wczoraj pod tytułem: *Journal de l'Empire.*

Cesarz z ministrami spraw wewnętrznych i wojny, zwiedzał dzisiaj szpitale i udzielał chorym jałmużnę“.

— Na środowém posiedzeniu Izby lordów, margr. Clauricarde zapowiedział na poniedziałek mocyą wolno-handlową, podobną téj, jaką w Izbie niższéj wniósł p. Villiers, skoro rząd, którego to jest obowiązkiem, wyraźnéj w tym względzie niezłożył rezolucyi. Hr. Derby odpowiedział że chętnie zgodzi się na rezolucyą przyjmującą stanowczo *free trade*, ale niechce żądać, aby ci lordowie którzy gotowi są głosować za tém uznaniem zasady, aprobowali zarazem sposób zastósowania jéj w r. 1846. Gotów jest zatém przyjąć mocyą téj treści: „Izba uznając z wdzięcznością pwszechną kraju pomyślność, i znając złe jakie sprowadzają częste zmiany finansowego systemu kraju, gotowa jest przyjąć politykę handlową niedawno zaprowadzoną i czuwać będzie nad tém, aby żadnego niedopuścić usiłowania zakłócenia jéj.“ Zresztą szef gabinetu oświadczył że się zniesie z margrabią w przedmiocie tego wniosku. Margrabia wyraził z tego powodu pewne zadziwienie. Mocya wniesiona być miała nazajutrz.

W Izbie niższéj wniesiona została petycya wielu wyborców hrabstwa Derby, żądających unieważnienia wyboru majora Beresford, sekretarza stanu wojny. Izba, z przychyleniem gabinetu i samego majora Beresford wyznaczyła komissyą do sprawdzenia wyboru. Jest dotychczas 120 członków Izby niższéj, mianowicie 46 ministeryalnych a 74 oppozycyjnych, których wybór jest kontestowany.

*Morning Advertisser* zapewnia że parlament 10 grudnia odroczy się na dwa miesiące do 15 lutego p. r.

— *Gazeta Madrycka* z dnia 25 listopada zawiera dekret królowéj dotyczący przebywających w Hiszpanii cudzoziemców, opisujący ich prawa i obowiązki, warunki pobytu itp. Godną uwagi jest klauzula że żaden cudzoziemiec nie będzie mógł jawnie wyznawać w Hiszpanii innéj religii prócz rzymsko-katolickiéj.

— Dekretem króla sardyńskiego rozwiązane zostały rady gminne w Verrone i Final-Marittima. Depesza, która wiadomość tę przynosi niepodaje powodu.

— Konsulta państwa otwartą została w Rzymie 26 listopada mową, w któréj Ojciec Ś. zadowolenie swoje objawił, że zgromadzenie składa się z mężów zacnych i godnych jego zaufania pod wszelkim względem; w budżecie przełożyć się im mającym sprowadzą oni równowagę między dochodami i wydatkami i naradzać się będą nad dwoma ważnemi projektami: umorzenia papierowych pieniędzy i budowy ważnych kolei. Konsulta składa się z 30 członków, tj. 24 wybranych z prowincyj i przez papieża potwierdzonych i 6 bezpośrednio mianowanych przez papieża.

— *Gazeta Tryestska* donosi o rozpoczęciu spodziewanych wypadków w Czarnéj-Górze. Kupa Albańczyków mszcząc się krzywd ponoszonych przez napady Czarnogórców, wtargnęła w granice nowego księstwa i uprowadziła ze sobą bydło i trzody z kilku wsi pobliskich. Książę Daniel który prawie że wyglądał takiéj zaczepki, napadł na bandy pognał je 20 mil w głąb kraju i po drodze zdobył zamki obronne Speez i Zabiak. Pod Podgoricą przyszło do otwartéj bitwy któréj los niebył jeszcze wiadomy w chwili odejścia statku parowego z Cattaro, wiadomość tę przywożącego.

— Z Nowego Yorku donoszą pod d. 17 b. m. że nadeszłe tam z Madrytu, listy wedle których Hiszpania miała zawrzeć z Francyą traktat, o opiekę nad wyspą Kubą, niemałe sprawiły wrażenie. Zresztą przyszły prezydent, jen. Piarce (który dopiero w marcu r. p. urząd swój obejmie) ma być co do téj kwestyi bardzo konserwatywnie usposobiony i niesprzyjać licznemu w Stanach Zjednoczonych stronnictwu czyhającemu na zdobycie rzeczonéj wyspy.

Wyprawa północno-amerykańska do Japonii złożona z 10 okrętów wojennych i 3 ładunkowych, z załogą 3000 ludzi, wypłynąć ma w grudniu.

---

Sobotni numer pisma *Austrya* zawiera artykuł p.n. „Ruch pieniężny w okręgu Krakowskim,“ który tu dosłownie podajemy:

„Czytelnicy nasi przypomną sobie, że przed niedawnym czasem Krakowska Izba handlowo-przemysłowa naradzała się nad projektem regulacyi wymiany pieniędzy na tamecznym targu. W myśl tego projektu nie miało być wolno nikomu w Krakowie prowadzić czynności wymiany, ktoby nie należał do tamtejszéj gminy miejskiéj i nie był członkiem krakowskiego gremium handlowego, tudzież nie wykazał się z wymaganych zdolności i nie posiadał funduszu 6000 złr. konsens na utrzymanie izby wekslowéj miał być udzielonym przez krakowskie gremium handlowe, a odstępowanie konsensu osobom nieupoważnionym pod karą zakazane.

„Wedle dawniejszych przepisów podobny wekslarz winien jest mieć znak nad swoją izbą wekslową z nazwiskiem swojém, być wpisany w księgi i nie wolno mu było kilka na raz prowadzić kantorów, tudzież mieć spólników niewymienionych na firmie. Każda czynność wekslowa powinna być zaciągnięta do ksiąg a pomocnicy zapisani być winni do gremium. W końcu wniesiono potrzebę urządzenia dla Krakowa giełdy i rozciągnięcie tych przepisów również na przedmieście żydowskie Kazimierz.

„Naczelna władza polityczna owego okręgu dając swoje zdanie o tym projekcie uznała słusznie, żeby na tém ani publiczny kredyt nie zyskał, ani też byłoby to z większą dogodnością dla publiczności, gdyby czynność wymiany pieniędzy pozbawioną była większéj konkurencyi i niejako stała się monopolem kilku kupców. Jeżeli to zdawało się być samo przez się niekorzystném, to tém mocniéj jeszcze w obec właściwych stosunków pieniężnych Krakowa i okręgu. W prawdzie prawo z d. 21 stycznia 1847 nakazało wprowadzenie monety austryackiéj jako prawnego środka zamiennego w tym okręgu i że począwszy od d. 1 stycznia 1848, cierpiane aż po ówczas szczegółowo wyliczone obce monety nie będą więcéj przyjmowane do kas publicznych. Gdy jednak dobra moneta austryacka nie mogła się w obec złéj polskiéj utrzymać w obiegu, a nawet banknoty zyskiwały w Krakowie agio $7\frac{1}{2}\%$, publiczne kasy tameczne otrzymały zlecenie wymienione obce gatunki monet przyjmować jeszcze po naznaczonym terminie. Po klęskach wszakże roku 1848 zupełnie zmieniły się okoliczności. Postawiono wkrótce polską monetę w obiegu wyżéj od austryackiéj papierowej, lichwa prowadzona monetą i agiotarstwo, stało się powszechném, częste przesyłki monety miedzianéj i srebrnéj zdawkowéj pozostały bez skutku, a zamęt wzrósł jeszcze bardziéj. Opinie władz właściwych zgadzały się, że to nie był stosowny czas do zaprowadzenia stopy konwencyjnéj i tymczasowo nie usunięto z obiegu monety polskiéj. W podobnych okolicznościach i dopóki w okręgu krakowskim nie zostanie zaprowadzoną powszechnie austryacka stopa mennicza konwencyjna, a dawne polskie pieniądze nie uchylone z obiegu, potrzeba jak najobszerniejszego ruchu czynności wymiany monet dla mieszkańców téj ziemi, gdzie więcéj niż gdziekolwiek indziéj kursują najrozmaitsze krajowe i zagraniczne gatunki monet i papierów.

„W obec przeto podobnych okoliczności ministeryum handlu w porozumieniu się z ministerstwem skarbu orzekło pod względem pomienionego projektu krakowskiej izby handlowéj, że zmiana istniejących praw i zwyczajów tyczących się obrotu pieniężnego w okręgu Krakowskim nie jest na teraz właściwą.“

---

**Wiedeń 4 grudnia.** Ministeryum oświecenia nakazało wygotować spis wszystkich parafij w całéj monarchii z należącemi do nich wsiami, gdzie dotąd nie masz założonych szkół wiejskich, aby tym sposobem mieć ułatwiony pogląd na potrzeby edukacyjne w każdym obrębie administracyjnym.

— Celem powiększenia produkcyi soli zaprojektowano otworzenie nowych szyb w salinach galicyjskich i urządzenie nowych warzelni nad brzegami Dalmacyi, a to z powodu przedłużenia kontraktu o dostawę soli z Rosyą na dalsze lat 10, a tém samém zwiększenia potrzebnego zapasów. Z żup wielickich i bocheńskich dostarczonem ma być corocznie soli za 4 mil. złr.

— Dyrekcya banku narod. austr. przypomina, że termin przyjmowania banknotów na 5, 10, 100 i 1000 złr. IVéj formy z końcem b. r. upływa.

— Wykaz stanu banku narod. w d. 30 listopada przedstawia następujące główne cyfry: gotówka 43 359,473 złr. eskompto 35,625,705, banknoty 199,143,234 złr. tojest w ciągu miesiąca zmniejszyło się srebro o 165,000, a banknoty zmniejszyły się o 1,400,000 złr. Dług od państwa zmniejszył się również przez wypłatę $1\frac{1}{2}$ mil. złr.

— Radca w ministeryum spraw wewn. Fölsch przeniesiony został na stan spoczynku przy oznajmieniu mu najwyższego zadowolenia za długoletnią służbę.

— Karol Frank porucznik od huzarow, który w r. 1848 wstąpił do wojsk powstańczych a raniony i wzięty do niewoli, połączył się napowrot z powstańcami po opuszczeniu Pesztu przez wojska cesarskie, potem uszedł zagranicę, stawił się dobrowolnie w sierpniu r. b. przed upływem terminu edyktalnego wezwania, skazany został przez sąd wojenny na utratę stopnia, majątku i powieszenie; wyrok ten w drodze łaski złagodzony został na 4-letnią twierdzę z zachowaniem konfiskaty i degradacyi.

— Jedna z gazet pruskich pisze z Wiednia: „Rząd księcia Ludwika Napoleona z jednéj strony doręczył przez posła swego w Londynie odezwy wygnańców francuskich gabinetowi angielskiemu, z drugiéj urzędownie przez pełnomocnika swego przesłał rządowi austryackiemu manifest hr. Chamborda. Jest to rodzaj milczącego wyrzutu uczyniony rządowi austryackiemu, że niedość bacznie strzeże kroki pretendenta. Wyrzut ten jest poczęści niesłuszny, gdyby bowiem nie jedna ostrożność zachowaną nie była, to możeby teraz inna kwestya była we Francyi na stole niż cesarstwo. Hr. Chambord niesłusznie czyni mówiąc w manifeście swoim, że wstrzymuje się od wszelkiego czynnego wpływu na losy kraju, do którego prawa sobie rości. Osoby dobrze wtajemniczone w skrytości dworu frohsdorfskiego powiadają, że hrabia natychmiast po odebraniu telegraficznéj wiadomości o zamachu stanu w dniu 2 grudnia r. z. wysłał księcia Blacas w północne okolice Francyi, aby wywiesić tam chorągiew z liliami. Nazajutrz wyjechał hrabia i w Brukselli oczekiwał skutku téj próby. Skoro tylko dowiedziano się w Wiedniu o tym wyjeździe, natychmiast dwór cesarski wysłał za pretendentem fm. księcia Windischgrätza z poleceniem sprzeciwienia się temu zamiarowi. W Pradze dognał książe pretendenta, i dyplomatycznym jego zdolnościom powiodło się na spokojną naprowadzić go drogę. Łatwo sobie przypomnieć, że hr. Chambord trzy nieznośne tygodnie przepędził w ówczas w Pradze, i dopiero powrócił do Frohsdorf, kiedy się dowiedział, że bieg wypadków we Francyi niepomyślny dla jego widoków wziął kierunek. Ale i teraz (pisane przed ogłoszeniem cesarstwa) wszystko jest w Frohsdorfie gotowe do podróży, a nawet powozy wypakowane, aby w każdéj chwili można ruszyć w drogę — czy to do Wenecyi, czy gdzieindziej — to przyszłość pokaże.

## Francya.

**Paryż 1 grudnia.** Wczorajsze posiedzenie Ciała prawodawczego, nieco więcéj obudza zajęcia, aniżeli poprzednie. Naprzód odczytał prezes list margrabi de Calvières, w którym tenże oświadcza, że przywiązany uczuciem i przekonaniem do dostojnego domu królewskiego, w obec nowego porządku rzeczy mandat swój składa. Następnie pan Bouhier de l'Ecluse, także legitymista chciał złożyć protestacye przeciwko nadużyciom wyborczym w departamencie Mozelli; ale prezes protestacyi téj przyjąć niechciał, oświadczając, że takowa powinna była pierwéj być przesłaną komisyi departamentowéj do sprawdzania wyborów naznaczonéj. Gdy p. Bouhier chciał zarzut ten odeprzeć, pomimo licznych głosów w Izbie żądających przejścia do porządku dziennego, pan Billault zakończył spór oświadczeniem: że w obec milionów głosów zebranych za Cesarstwem, Ciało prawodawcze winno jest, naprzeciw protestującéj jednostce okazać się cierpliwem. Wysłuchało jéj, na tem dosyć; Izba przechodzi do dziennego porządku.“

W końcu posiedzenia, deputowany Lemercier wystąpił z wnioskiem, aby prezes Izby składając księciu prezydentowi rezultat głosowania Francyi, wyraził w mowie swojéj życzenie Izby, aby w razie jakowych politycznych wypadków lub ważnego przesilenia, Cesarz Jmość pochwycił nanowo władzę dyktatorską. Niespodziany ten wniosek mocno poruszył Izbę. Prezes atoli oświadczył mowcy, że mu w tego rodzaju materyi głosu udzielić nie może.

Dzisiaj Izba ukończy obliczenie i sprawdzenie głosów, i o godzinie 7go wieczór uda się *in corpore* w wielkich mundurach z pałacu posiedzeń do Saint Cloud, gdzie oprócz Senatu zebrani także będą prezesi i wiceprezesi Rady Stanu, i cały dwór cywilny i wojskowy Ludwika Napoleona. Pochód ten odbędzie się 100ma karetami, przy świetle pochodni i pod zasłoną szwadronu gwardyi *republikanckiéj*, która dzisiaj po raz ostatni nosić będzie tę nazwę.

— Program jutrzejszego *wjazdu Napoleona III do Paryża* opiewa jak następuje: O godzinie 12téj Ludwik Napoleon wyjedzie z Saint-Cloud pod eskortą 12go pułku dragonów i całéj dywizyi konnicy rezerwowéj z Wersalu, pod dowództwem jenerała Korte. Przybywszy do *łuku tryumfalnego*, Cesarz wsiędzie na koń, i dwa pułki konnicy wyruszą naprzód główną ulicą *pól Elizejskich.* Za nimi 1) jenerał Magnan wódz naczelny armii paryzkiéj ze sztabem, 2) pułk ułanów i pułk dragonów, 3) dwór wojskowy, 4) *Jego Cesarska Mość*, 5) szwadron kirysyerów, 6) jenerał Korte ze sztabem, nakoniec 2 pułki kirysyerów i dwa pułki karabinierów zamykać będą pochód. Na całéj półmilowéj linii od łuku tryumfalnego aż do zamku Tuilleries formować będzie szpaler gwardya narodowa po jednéj, piechota liniowa po drugiéj stronie, dwoma rzędami. Cesarz przejechawszy wzdłuż pola elizejkie plac *Zgody* i ogród Tuilleryjski wjedzie przez środkową sień zamku na wielki dziedziniec po drugiéj stronie gdzie uszykowane będą te pułki armii paryzkiéj, które nie znajdą miejsca w eskorcie lub szpalerze. Po przeglądzie tych szeregów Cesarz uda się do sali marszałków, gdzie zebrana rodzina Cesarza i wielkie Ciała państwa hołd mu składać będą.

Przez cały dzień grzmieć będą działa; o 7 rano 101 salw z esplanady Inwalidów. O 10éj w chwili gdy prefekt Sekwany ogłaszać będzie Cesarstwo, z balkonu ratusza, powtórne 101 salw od Inwalidów, tyleż z bateryi ustawionéj na wzgórzu Montmartre, również 101 wystrzałów przy *barrière du trône.* Jednocześnie grzmieć będą salwy ze wszystkich 16 cytadel otaczających Paryż, po 25 do 30 wystrzałów z każdéj. Nakoniec w chwili wjazdu 101 wystrzałów z esplanady Inwalidów.

Wieczór wszystkie gmachy publiczne będą rzęsisto oświetlone.

— Ciało dyplomatyczne nie będzie miało żadnego udziału w całym tym obrzędzie. Z dniem bowiem ogłoszenia Cesarstwa, ustają pełnomocnictwa wszystkich posłów, którzy muszą być przy nowym rządzie na nowo akkredytowani. Dopóki to nie nastąpi, dyplomacya w urzędowym charekterze występować nie może.

— Utwierdza się znowu pogłoska, że Ludwik Napoleon ma wyprawić nadzwyczajnych posłów do obcych dworów, dla doniesienia im o swoim wstąpieniu na tron. I tak przeznaczają pana de Morny do Londynu, jenerała Baraguay d'Hilliers do Petersburga, księcia de Guiche do Wiednia, księcia de Mortémart do Berlina, pana de Heeckeren do Brukselli, jenerała Canrobert do Madrytu, kardynała Donnet do Rzymu.

— Minister spraw wewn. p. de Persigny wydał okólnik do wszystkich prefektów, w którym donosząc im o ogłoszeniu Cesarstwa w Paryżu 2go grudnia, poleca aby ogłoszenie to odbyło się we wszystkich gminach Francyi w niedzielę 5go. Wojsko i gwardya narodowa ma wszędzie pod bronią wystąpić, gdzie stoi artylleryа; 101 salw działowych zwiastować ma uroczystość. Proklamacya obwieszczona będzie z ratusza, przez prefektów, podprefektów lub merów. P. Persigny dodaje, że uroczystość duchowna odłożona na póżniéj.

— *Constitutionnel* odpowiada dzisiaj dłuższym artykułem, na artykuł *Timesa* o wzmocnieniu marynarki angielskiéj i dowodzi, że pod względem budowy okrętów, zwłaszcza szrubowych, Anglia z Francyą mierzyć się niemoże.

— *Pays* nazywa dziś Cesarstwo „stanowczém rozwiązaniem sześćdziesięcioletniéj rewolucyi Francyi.“ Na przypisywane przez jeden z belgijskich dzienników Ludwikowi Napoleonowi wyrażenie że „Cesarstwo otoczone będzie instytucyami republikanckiemi“ odpowiada *Gazette de France* „czemu nie? wszakżeśmy mieli już republikę z cesarskiemi instytucyami!“

— Z Algieru donoszą pod d. 25 z. m., że jenerał Yussuf pobił na głowę powstańców z Laghuty pod El-Keig, z których 200 trupem położył i zabrał im 2000 wielbłądów i 20,000 baranów.

## Anglia.

**Londyn 1 grudnia.** Półurzędowy *Morning-Herald* pisze, że wydane zostały rozkazy przyspieszenia robót fortyfikacyjnych na wyspie Wight. Rozporządzono również powiększenie liczby okrętów szrubowych, których będzie do przyszłéj zimy dwadzieścia. *Herald* wyraża życzenie aby pułki stojące załogą w Manchester, Birmingham, Preston, York, Nottingham itd. przeniesione zostały do miast nadmorskich Duwru, Brighton, Folkestone, Newhaven, Weymouth, gdzieby czuwały nad obroną kraju, zamiast pełnić policyjną służbę w miastach zamożnych, które mogą swoim kosztem utrzymywać straż bezpieczeństwa.

Tenże dziennik donosi, że gabinet zażąda od parlamentu kredytu 380.000 f. szterl. na budowę wojennych parostatków. Przez ostatnie trzy lata wydawano na ten cel tylko 50,000 fs. rocznie.

*Times* z swojéj strony dodaje, że armia lądowa powiększona została o 2000 ludzi artyleryi i że rozporządzono kupno 1000 koni do pociągów téj broni. Obstalowano jednocześnie 200 sztuk dział z całym polowym rynsztunkiem.

— W zeszły piątek odbył się w Stafford-house

*meeting* damski, w celu rozważenia stósowności przesłania kobietom Stanów Zjednoczonych odezwy w przedmiocie niewolnictwa. Księżna Southerland zabrała głos dla wykazania użyteczności tego zebrania i odczytała projekt adresu. Jestto wezwanie do kobiet amerykańskich aby wpływem swoim i prośbami pracowały nad zniesieniem niewolnictwa. Projekt został przyjęty i wyznaczono komissyą do zbierania podpisów. W liczbie dam obecnych na tym *meetingu* wymieniają księżnę Bedford, księżnę d'Argyle, hrabinę Shaftesbury lady Grosvenor, lady Palmerston, lady Cowley, p. Macauley itd.

## Hiszpania.

*Gazeta urzędowa Madrycka* ogłasza prawo tyczące się cudzoziemców, którego główne punkta są: Prawo wyszczególnia dokładnie tych, którzy za cudzoziemców uważani być mają. Każdy cudzoziemiec przybywający do Hiszpanii musi wykazać się paszportem przez konsula hiszpańskiego wizowanym. Żaden cudzoziemiec nie może przebywać w Hiszpanii za paszportem własnego poselstwa. Chcący zamieszkiwać w Hiszpanii muszą poprzednio otrzymać na to pozwolenie rządu hiszpańskiego. Każdy przekraczający te przepisy ulega karze od 100 do 1000 realów. W razie potrzeby rząd ma prawo wydalić każdego cudzoziemca. Nie wolno żadnemu cudzoziemcowi w Hiszpanii wyznawać innéj religii prócz rzymsko-katolickiéj. Cudzoziemcom służy prawo nabywania dóbr w Hiszpanii, zakładania tam fabryk i prowadzenia handlu.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 6 grudnia. Doszło nas w tych dniach interesujące dziełko zoologiczne p. Stanisława Pietruskiego, któremu parę słów poświęcić tu chcemy. — P. St. ze Szemaszowy Pietruski urodził się wśród lesistéj okolicy nad Stryjem; liczne zwierzęta żyją w tych prawie dziewiczych lasach i stoją w większéj styczności z człowiekiem, aniżeli w naszych stronach, gdzie uprawa roli, rozrodzona ludność wytępiła albo wytępia ostatki wielce ciekawych zwierząt. Dawne dokumenta klasztorów niedaleko Krakowa położonych, zapewniały im dochody z bobrów; teraz bobra niemożna dostać w naszych okolicach dla gabinetu zoologicznego, nawet za największe pieniądze: zapewne podobnie jak bobry wyginą wkrótce z Tatrów kozły dzikie, które podobało się pisarzom nieznającym miejscowéj nazwy, nazywać Giemza (z niemieckieg Gemse, po francuzku Chamois), a za wiek niektóre gabinety przechowywać je będą, jak niektóre ptaki żyjące jeszcze w 16 wieku, a teraz zupełnie wymarłe.

Otoczony p. Pietruski tak licznemi zwierzętami, nieposzdł za zwyczajem u nas powszechnym, niezajmowal się jałowém polowaniem, ale zaczął badać zwyczaje tych zwierząt, aby lepiéj je dostrzegać, założył u siebie na wsi menażeryą: chował niedźwiedzie, borsuki, zbiki, susły i wiele innych zwierząt. — Ale nieszczęśliwy wypadek położył koniec tym arcy-ważnym poszukiwaniom, wybuchły pożar zniszczył nietylko zabudowania, stodoły, ale i jedyną w swoim rodzaju menażeryą. Aby wyrwać zapomnieniu poczynione sprstrzeżenia, zebrał p. P. rozliczne notaty i spisał w książce wyszłéj świeżo we Lwowie, pod tytułem: *Historya naturalna zwierząt ssących dzikich galicyjskich.* Z niéj dowiadujemy się wiele nowych szczegółów o różnych zwierzętach, a mianowicie o niedźwiedziach, które uważał z niepospolitém zamiłowaniem: odróżnia cztery odmiany żyjące w lasach karpackich na północnym stoku, opisuje czas ich, rui (parkoci) ciąży i rodzenia i rozstrzyga dotychczasowe w téj mierze wątpliwości.

Nienaszém jest zadaniem dziełko to ze stanowiska ściśle naukowego rozbierać, wszakże zalecić je możemy jak najlepiéj wszystkim przyjaciołom krajowéj przyrody, którzy, niewątpimy z zajęciem czytać je będą.

— Największy komin. Największy komin znajduje się w kopalniach soli w Wieliczce, wyprowadzony z najgłębszego szybu kopalni na powierzchnię ziemi. Do szybu wiodą schody o 1030 stopniach, w głębokości 600 stóp. Komin sam ma 73 sążni wiedeńskich wysokości (476 stóp, wysokość wieży ś. Szczepana w Wiedniu), a do wystawienia go użyto prawie 7 milionów cegieł.

— Dnia 20go listopada, żandarmerya odbyła rewizyą u jednego z poborców podatkowych okręgu Debreczyńskiego w Węgrzech, jako podejrzanego o fałszowanie banknotów, wszelako nie znaleziono nic, coby podejrzenie to usprawiedliwić mogło. Wkrótce jednak potém dowiedziano się, że tenże sam poborca tygodniem wprzódy wydał 4 fałszywe banknoty po 100 złr., i przedsięwzięto powtórną rewizyą, w czasie któréj znaleziono prassę, dwa na pół gotowe banknoty po 100 złr., assygnacye węgierskie, różne narzędzia drukarskie, kilka listów podejrzanych, odezwę rewolucyjną i fałszywy srebrnik 6-krajcarowy. Z tego powodu uwięziono 6 osób.

— Inspektor Muzeum w Kasselu: Appel, który skradł gabinet numizmatyczny, był zarazem nauczycielem synów Elektora i wielką miał u dworu powagę. Teraz dopiero wykrywa się, iż nadużywał jej dla brudnych zysków, i służba dworska musiała mu się opłacać.

Ciągnienie loteryi lwowskiéj 4 grudnia: **38. 78. 32. 51. 4.**
przyszłe ciągnienie 18 grudnia.
Ciągnienie loteryi wiedeńskiéj 27 listopada: **89. 73. 82. 56. 68.**
przyszłe ciągnienie 11 i 22 grudnia.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

**Gdańsk** 2 grudnia. Ostatnia angielska poczta przynosi w cenach poprawę od 1 do 2 szylingów na kwarterze, a razem zwiastuje znaczne ożywienie w handlu zbożowym; wywołane częścią potrzebami konsumcyi, a częścią obawą skutków słotnego czasu, który się niepamiętnie przeciąga i wszystkie roboty około roli wstrzymuje. Słusznie się można lękać, że ziarno przez długą wilgoć ucierpi w zimie, a o kontynuacyi zasiewów w tym stanie atmosfery myślić niepodobna.

Wszystkie targi prowincyonalne trzymały się z podwyższeniem, a na wielu placach dowozy nie odpowiadały żądaniu. W Londynie tylko zagraniczne dostarczenia były znaczne, ale to na ceny bez najmniejszego zostało wpływu.

Po raz pierwszy od wielu lat ani francuska ani amerykańska mąka nie zjawiały się na targu.

W ciągu tygodnia dowieziono do Londynu:

| | pszenicy | jęczm. | owsa | bobu grochu | siem. lnian i rzep. | mąk centn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| z kraju | 6,190 | 18,355 | 24,288 | 1,907 | — | 27,697 |
| z zagran. | 35,571 | 3,873 | 21,293 | 5,669 | 6,279 | — |

We Francyi cieszono się powszechnie targami ożywionemi, a tak w Paryżu jak i na prowincyi i pszenica i mąka podniosły się w cenie.

Na giełdzie gdańskiéj widzieliśmy ruch prawie niepamiętny. Ceny codziennie przybierały, a sprzedający niejako mogli dyktować to prawo. Pszenica świeża rzadkiéj piękności z okolic Nakła koleją żelazną przysłana, otrzymała 510 guld. za łaszt. Spekulanci z wielką ochotą przystępowali do interesów, a tranzakcye były nadzwyczaj łatwe, tak na zboże z wody jak i ze spichrza.

W ciągu tygodnia sprzedano na giełdzie pszenicy z wody łaszt. 1022, ze spichrza 601, żyta łasztów 13.

| Płacono za łaszt | | wagi hol. | | guld. | pr. | korzec warsz. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy z wody | od | 126 | do 128 | 385 | 457½ | 29 — | 34 10 |
| | „ | 129 | „ 130 | 460 | 480 | 34 17 | 36 3 |
| | „ | 131 | „ 133¼ | 460 | 510 | 34 17 | 38 10 |
| „ ze spichrza | „ | 126 | „ 129 | 450 | 465 | 33 25 | 35 — |
| „ | „ | 130 | „ 131½ | 460 | 500 | 34 17 | 37 18 |
| Żyta | „ | — | „ 125 | — | 345 | — — | 26 — |

Czas mamy nadzwyczaj ciepły i suchy.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 11tu berlinkach, 5ciu gabarach 17tu tratwach pszenicy łasztów 214, belek 1815, opału sążni 153, bali łasztów 57, klepki łasztów 6, kości cent. 1725.

*Kursa zamian:* Londyn 202. Hamburg 45⅓. Amsterdam 102½.

*Makowski Kendzior & Comp.*

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

**Wiedeń.** *Kursa telegraficzne z dnia 6 grudnia.* Metaliki 5-proc. 94⅞. — Metaliki 4½-proc. 84⅝. — Metaliki 4-proc. 75⅝. — 4-proc. z 1850 r. 92 — 2½-proc. 49½. — 1-proc. 19½. z ciągn. z 1830 r. 250, 302½. — Augsburg 115¾. — Londyn 11 kr. 21. Paryż 135. — Akcye Bankowe 1353. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16. B. 116½. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

**Kurs krakowski** 5go grudnia. Banknoty 90⅓. — Pruski kurant 102¼. — Imperyały ros. 34 gr. 15. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 15 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101½. żądają. — Listy zast. galic. z kupon. dają 91⅔ — żądają 92. Cwancygery stare 103½, nowe 104.

**Kurs lwowski** z dnia 1 grudnia. Dukat holend. 5 złr. 24 kr. — Dukat ces. 5 złr. 29 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 27 kr. — Rubel ros. 1 złr. 50 kr. — Talar pruski 1 złr. 41 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 21 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 90 złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. 90 kr. — — Żądano złr. 90 kr. 30.

**Kurs wiedeński** z dnia 4 grudnia. — Metaliki 94⅞. — Nowa pożyczka. 84¾. — Akcye Banku wied. 1348. — Akcye kolei żel. szl. 237. — Agio od złota 20¾, od srebra 15⅜.

**Kurs wrocławski** z d. 4 grudnia. Banknoty austryack. 88 11/12 ż. Banknoty polskie 98 d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98⅙ d. — Listy zastawne poznań. 4% 105⅙ ż., dto 3½%. 97¾ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 90¼ ż.

## URZĘDOWE.

# Kundmachung

[N. 8177] Zu Folge Erlasses des hohen k. k. Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten vom 10ten November 1852 Z. 21,319. P. wird vom 1sten Dezember 1852 anfangend zwischen Lemberg und Krakau die tägliche Personeneilfahrt und die tägliche Packpost aufgehoben, dafür aber eine tägliche Maolefahrt in der Regel mit drei Wagen, nämlich einem viersitzigen Mallewagen, leichterer Gattung, einem viersitzigen Personenwagen und einem zweisitzigen Coupé-Deckelwagen eingerichtet.

Die neue tägliche Mallepost hat im Lemberg und in Krakau um 12 Uhr Mittags abzugehen, und am dritten Tage zwischen 6 und 7 Uhr früh daselbst einzutreffen.

Zu derselben können bei den Postämtern in Lemberg und Krakau nur neun Reisende aufgenommen werden, dagegen wird die diessfällige Passagiersaufnahme in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszow, Tarnow und Bochnia in unbeschränkter Anzahl und bei den übrigen Unterwegsämtern zwischen Lemberg und Krakau bedingt stattfinden.

Das Passagiersporto ist ohne Unterschied ob der Reisende den Platz im Mallewagen, oder im Personenwagen, oder im Coupé-Deckelwagen einnimmt, auf 26 kr. CMze pr. Meile und das Freigepäcke auf 30 Pfund Gewicht und 100 fl. Werth bestimmt.

Die bisherrige tägliche Courierpost zwischen Lemberg und Krakau bleibt bis auf den Umstand unverändert, dass zu derselben vom 1sten Dezember 1852 an, noch ein dritter Reisender aufgenommen werden darf.

Welches man hiemit zur allgemeinen Kenntniss bringt.

*Von der k. k. galizischen Post-Direction.*

Lemberg den 27sten November 1852.

(1592) **Ogłoszenie.** (2-3)

W skutek polecenia Wysokiego c. k. Ministeryum handlu, rzemiosł i publicznych przedsiębiorstw, z dnia 10 listopada 1852 r. do Nru 21.319. P. począwszy z dniem 1go grudnia zniesioną zostanie między Lwowem a Krakowem, codzienna pospieszna poczta osobowa wraz z codzienną pocztą pakową, a w miejsce téj codzienna Malle-poczta (Mallefahrt) zwykle z trzech wozów złożona, tojest z Malle-wozu (Malle-Wagen) o czterech siedzeniach, z lżejszego wozu na 4 osoby i jednego nakrytego o dwóch siedzeniach Coupé zaprowadzoną zostaje.

Nowa ta codzienna Malle-poczta (Malle-Post) będzie ze Lwowa i z Krakowa o godzinie 12téj w południe odchodzić, i w trzecim dniu między godziną 6 a 7 z rana tamże przychodzić.

Na tę pocztę może się w urzędach pocztowych we Lwowie i Krakowie tylko dziewięciu podróżnych zapisać, przeciwnie zaś przyjmowanie passażerów w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Tarnowie i Bochni i w innych po drodze będących urzędach pocztowych między Lwowem a Krakowem w nieograniczonéj liczbie, warunkowo miejsce mieć może.

Porto dla passażerów, bez różnicy czy podróżny miejsce w Mallewozie, lub Osobowym, lub w Coupé-nakrytym zajmuje, oznacza się po 26 kr. w mk. na milę i wolne od opłaty pakunki od 30 funtów wagi i 100 złr. wartości.

Dotychczasowa codzienna Kurjerowa poczta (Courier-Post) między Lwowem i Krakowem, zostaje z tego powodu niezmieniona, i do niéj od 1go grudnia 1852 r. począwszy, jeszcze trzeci podróżny przyjętym być może.

Co wszystko do publicznéj podaje się wiadomości.

*Z c. k. galicyjskiéj Dyrekcyi Pocztowéj.*

We Lwowie dnia 27 listopada 1852.

## Inseraty.



## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| DZIEŃ | GODZINA | STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura. | STOP. CIEPŁA według Reaumura. | PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e | KIERUNEK wiatru i natężenie. | STAN ATMOSFERY. | ZJAWISKA NAPOWIETRZNE. | ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 4 | 2 | 27" 6"'. 482 | + 3° 2 | 2"' 23 | pł. zachodni słaby | pogoda z chmurami | | + 3° 2 | + 1° 4 |
| „ | 10 | „ 6 586 | + 1 8 | 1 94 | „ „ | „ | | | |
| 5 | 6 | „ 5 054 | + 4 2 | 2 34 | zpł. zachodni „ | pochmurno | | | |
| „ | 2 | 27" 5"'. 048 | + 6° 0 | 3"' 02 | „ średni | pochmurno | | | |
| „ | 10 | 27" 5 779 | + 6 8 | 2 99 | zachodni „ | „ | wieczorem deszcz drobny | + 6° 8 | + 1° 4 |
| 6 | 6 | 27" 4 675 | + 6 2 | 2 87 | płzachodni „ | „ | | | |

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.